

W artykule „Wszyscy wygrali”, opublikowanym w PP 6/2012, pojawiły się wątpliwości dotyczące zakresu i poziomu trudności pytań w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej (OTWP) „Młodzież zapobiega pożarom”.

PAWEŁ ROCHAŁA

Pojawiło się też wezwanie do wyjaśnienia, jak to faktycznie jest z tymi pytaniami. Ponieważ miałem zaszczyt być przewodniczącym jury tegorocznej edycji turnieju, informuję, co następuje.

Uzawodowienie pytań

Nie popełnię błędu, jeśli powiem, że na taki, a nie inny kształt pytań składają się następujące okoliczności turniejowe: bardzo czyste hasło przewodnie, zaplecze organizacyjne w wieloletnich organizacjach, jakimi są OSP, wieloetapowość dająca zwycięzcom poczucie przynależności do elit oraz atrakcyjne (nawet bardzo) nagrody.

Organizacja turnieju leży w gestii ochotniczych straży pożarnych, jednak większość pytań (a na niektórych etapach – wszystkie) układają strażacy zawodowi. Stało się tak, gdyż bardzo szybko turniej wszedł na poziom nie tylko wysoki, lecz nawet bardzo wysoki. Okazało się bowiem, że zakres i charakter działalności ochotniczych straży pożarnych, a już szczególnie ich działań zapobiegawczych, jest na tyle ograniczony, że młody człowiek, nawet średnio wyćwiczony w uczeniu się, jest w stanie opanować wiedzę w tym obszarze w sposób całkowity. I dlatego stało się coś, co zaskoczyło chyba nawet samych pomysłodawców tej imprezy. Z roku na rok, aby móc wyłonić czołową kę zawodników, trzeba było zadawać coraz trudniejsze pytania, wykraczające poza zakres wiedzy osób gotowych do organizacji turnieju. Siłą rzeczy, na zasadzie dobrosąsiedzkiej pomocy, sięgnięto po strażaków zawodowych. A ci oczywiście pomogli, bo turniej to naprawdę fajna przygoda. I tak już zostało. Na ogół zadanie układania pytań kierowane jest do strażaków ze służby niegdyś oficjalnie zwanej „prewencją”, a obecnie „kontrolno-rozpoznawczą” – w końcu w tytule roboczym turnieju jest doprecyzowane, że młodzież nie tyle „gasi pożary”, co im „zapobiega”.

Na skutek skierowania pytań do prewencji

Pytania turniejowe od kuchni



skończyły się czasy turnieju intuicyjnego. Oznaczało to (i oznacza) otwarcie turnieju na spektrum zawodowych czynności kontrolno-rozpoznawczych z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Jak się okazuje, młodzież jest w stanie przyswoić sobie wiedzę profesjonalną, będącą w ich przypadku abstrakcją – przecież nie wykonują zawodu strażaka.

Są jednak różne problemy, dochodzące do głosu w chwilach zasadniczych zmagani (wcześniej objawiają się one w postaci próśb o gotowe pytania). Ogólnie rzecz biorąc, są to problemy nie dzieci i młodzieży, lecz ludzi dorosłych.

Problemy ludzi dorosłych

Niemalże każdy, kto bez merytorycznego przygotowania jest świadkiem finału ustnego, pozostaje pod wrażeniem nie tylko wiedzy uczestników, lecz także własnej niewiedzy. Tym bardziej dojmującym, że na pytania trudne i bardzo trudne odpowiadają dzieci. Jest okoliczność łagodząca – na etapie krajowym mamy do czynienia z elitą intelektualną kraju, która w młodych ciałach ma pozamykane rozumy dojrzałych strategów. Ale nawet ta świadomość nie łagodzi szkolu poznawczego.

Reakcje są różne. Niektórzy wspominają swoją młodość, inni obiecują sobie w duchu przysiąc nad przepisami. Spotykamy się z po-

dziwem, że aż tak profesjonalnie przygotowaliśmy uczestników turnieju. Kto jak kto, ale to nie komisja przygotowuje młodzież. Przede wszystkim sama młodzież to czyni, pod kierunkiem miejscowych pasjonatów, pedagogów i innych osób. Nic, tylko podziwiać!

Ale są też tacy, co nie podziwiają. Drugą reakcją jest bowiem negacja. Objawia się ona nawoływaniem do zmian. Przyczyna jest taka, że poza komisją i uczestnikami turnieju niewiele osób rozumie, o czym mowa! W związku z tym rok w rok powtarzają się postulaty tego rodzaju: „Coś trzeba zrobić. Nikt na widowni nie rozumie, czego dotyczyć pytania. Naprawdę, coś trzeba zrobić”. I znów wypada mi stwierdzić, że ostatni turniej nie był wyjątkiem. W pewnym sensie można spełnić te postulaty, ale nie na poziomie krajowym, bo tu jest już za późno. Na wcześniejszych etapach – jak najbardziej (o tym w dalszej części artykułu). Niestety, takie podejście też jest trudne.

Drabina turniejowa

Turniej, jak wiadomo, ma kilka szczebli, odpowiadających pionowemu podziałowi administracyjnemu RP. Tam, gdzie tradycja jest silna, zaczyna się on od poziomu gminy, następnie są zmagania powiatowe. I te dwa szczeble, dla klarowności przekazu, nazwijmy terenowymi. Następnie turniej odbywa się na szczeblu woje- ▶

Wódzkiem, a zwycięzcy i pierwsi przegrani (zgodnie z nomenklaturą obowiązującą w USA) mają możliwość zmierzenia się z równie mocnymi w finale centralnym.

Jak układu się pytania – fakty

Organizatorzy turnieju na szczeblach terenowych, nie zawsze wierząc we własne siły, starają się skorzystać z pomocy fachowców. Teoretycznie wszystko jest w porządku, praktycznie w znacznej części również – poziom pytań jest odpowiedni, zakres tematyczny zgodny z hasłem o zapobieganiu, a młodzież już nastrojona do tego, co ją będzie czekało na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Tylko że rozmywa się w tym cel masowy OTWP, gdyż taki sposób układania pytań, nastawiony na strażacki profesjonalizm już „od dołu”, powoduje, że formuje się wąską elitę niemalże zawodowych uczestników turnieju. Ci zaś, którzy po raz pierwszy w nim startują, mogą być mocno zniechęceni poziomem trudności. W dodatku, co jest bardzo istotnym problemem, turniej nazbyt wcześniej przestaje być zabawą. Jednocześnie traci się z oczu koloryt lokalny, który określa (lub powinien określać) świadomość obywatelską każdego z tych młodych ludzi. Pytania mają zalety: są zasadnicze, wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów, konkretne. Mają też jedną wadę – są tylko dla pasjonatów, a same pasją nie zarażają. Ale jak ułożyć pytania zrozumiałe chociażby dla przeciętnych strażaków, jeśli już na starcie korzysta się z profesjonalnych testów?...

Jeszcze większym problemem jest to, że co bardziej ambitni organizatorzy zmagania terenowych od samego początku myślą o laurach wyższego i najwyższego szczebla dla swoich podopiecznych. Praktyką zakrawającą na absurd jest kopiowanie pytań szczebla centralnego do turniejów lokalnych. Dlatego właśnie obserwujemy tak ogromny nacisk na publikację pytań i odpowiedzi po każdym finale centralnym oraz postulaty o ułożenie i opublikowanie puli tysiąca pytań, które raz na zawsze opanują najlepsi. Myślę, że jest to prosta droga do wychowania przeciwpożarowych frankensteinów – tworów, które są wyjątkowe, ba, niedoścignione, ale sympatii nie wzbudzają. A żyć im w rzeczywistości i poruszać się w niej jest bardzo trudno.

To, co poniżej napiszę, nie jest obligatoryjnym systemem do stosowania. To raczej – jakkolwiek by to w kontekście turnieju nie zabrzmiało – podpowiedzi, co zrobić, żeby pytania były oryginalne, nie powodowały frustracji zawyżonym poziomem trudności, a jednocześnie określały solidny zasób wiedzy.

Im niżej, tym więcej OSP

Zwykle już na starcie turnieju jego organizatorzy i animatorzy zapominają, kto tak naprawdę

Poziom turnieju	Grupa wiekowa					
	I – szkoły podstawowe		II – gimnazja		III – szkoły ponadgimnazjalne	
	OSP [%]	PSP [%]	OSP [%]	PSP [%]	OSP [%]	PSP [%]
gminny	75	25	75	25	75	25
powiatowy	75	25	50	50	50	50
wojewódzki	50	50	30	70	30	70
centralny	30	70	25	75	25	75

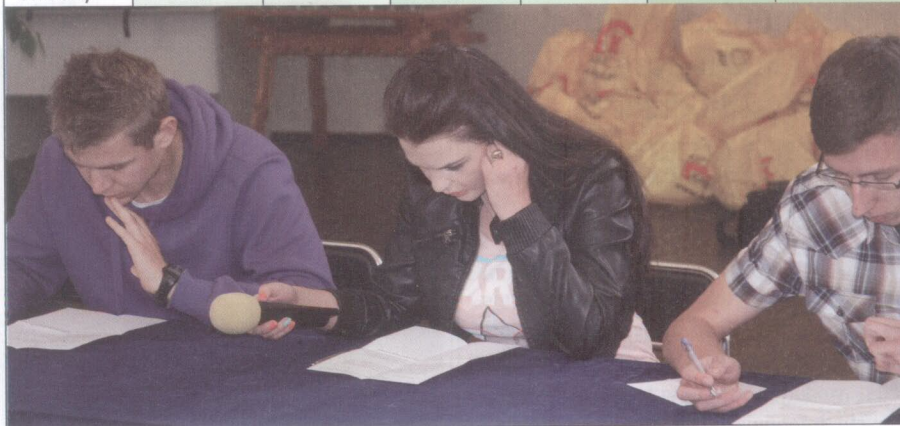


foto. Elżbieta Przyłuska (2)

jest jego siłą napędową. Otóż to nie zawodowa straż pożarna – siłą OTWP są straża ochotnicze. To baza, na której stoi trzydziestopięcioletni gmach, czego niestety nie widać po pytaniach szczebla terenowego. W związku z tym proponuję następujący podział zagadnień tematycznych, zależny od szczebla turnieju i od grupy wiekowej jego uczestników.

Przez proporcje należy rozumieć nie tyle ścisłe odgraniczenie zagadnień, którymi zajmują się OSP i PSP – w sensie operacyjnym i sprzętowym jest to przecież niemożliwe. Chodzi o inne niż zazwyczaj rozłożenie akcentów między tradycją, historią, ogólną działalnością dydaktyczną i sportową – reprezentowanymi przez OSP, a działaniami gaśniczymi i profilaktycznymi, które można rozumieć, choć niekoniecznie, jako domenę PSP.

Szerzej o pytaniach OSP

Jest oczywiste, że przy powyższej proporcji większą liczbę pytań na szczeblu terenowym powinny układać osoby związane funkcjonalnie lub emocjonalnie z OSP. I tu otwiera się naprawdę szerokie pole do popisu. Oto tematyka, którą uczestnik turnieju na tym etapie powinien po prostu znać, bo zawiera się w poradnikach z serii „ABC strażaka ochotnika”:

- OSP – organizacja, umundurowanie, dysfunkcje, uprawnienia,
- historia ochrony przeciwpożarowej,
- młodzieżowe drużyny pożarnicze,
- sport pod egidą OSP.

Pytania powinny dotyczyć tematów, których sami chcielibyśmy młodzież nauczyć. Oczywiście, jak najbardziej należy zadawać pytania „profesjonalne”. Ale proponuję, by na szczeblach terenowych wymagać od młodzieży więcej zaan-

gażowania w sprawy, którymi powinna żyć całe społeczeństwo. Jest to trudne, gdyż wymaga również wiedzy od nas samych.

Uwaga na lokalne uwarunkowania

W pytaniach OSP szczebla terenowego warto dbać o wartości lokalne. Są one różne, często nieznane gdzie indziej, ale dla miejscowej społeczności ważne. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zapytać o historię miejscowych OSP, ich założycieli i szczególnych działaczy. Może być jakiś szczególnie ukochany miejscowo samochód? Mogły w historii gminy i powiatu zdarzyć się pożary i katastrofy, o których pamięć warto pielęgnować. Istnieją przecież kroniki, są piosenki i pieśni. Może też być zespół taneczny, wokalny czy instrumentalny, odnoszący sukcesy lub trwający tak długo, że nikt nie wyobraża sobie, by któregoś razu przestał działać. O to też można zapytać. Pytania dotyczące spraw pozastrażackich, a istotnych dla funkcjonowania społeczności lokalnej, również są zasadne. No i nie można zapomnieć, że ktoś wspomógł finansowo lub organizacyjnie turniej – sponsor też ma swoje prawa.

I to by było na tyle, jeśli chodzi o wypracowanie na szczeblu lokalnym naturalnej przewagi w pytaniach głównego organizatora turnieju. Ktoś powie, że to faworyzowanie młodzieży działającej w OSP. Ale czy nie o to właśnie chodzi?

Poziom wojewódzki i centralny OTWP

Układanie pytań szczebla wojewódzkiego powinno rządzić się innymi prawami. Województwa w dzisiejszym kształcie to sprawa kilkunastu ostatnich lat. W zasadzie niewiele mają się (z wyjątkami) do historii, zresztą nawet jeśli ktoś żył kiedyś w województwie

o tej samej nazwie i podobnym kształcie, było ono zupełnie inną jednostką administracyjną. Ponadto na szczebel wojewódzki trafia już młodzież wyselekcjonowana, o dużym zasobie wiedzy, często z praktyką w zmaganiach turniejowych. W związku z tym należy zerwać z lokalną historią, chyba że jednocześnie była bardzo ważna w historii kraju. Wówczas dzieci i młodzież z gmin i powiatów o tradycjach, które odcisnęły piętno na reszcie ojczyzny, zyskują turniejowo w sposób oczywisty, co jest całkowicie naturalne. Ci, którzy nie mają aż tak dobrze, wcale nie stoją na pozycji straconej, gdyż historia jest nauką porównawczą. Jeśli więc potrafia umieścić w czasoprzestrzeni swoją OSP, to z pewnością wiedzą, kto ją wyprzedził, a kto został za nią w tyle.

Większość pytań testowych z dziedziny OSP powinna dotyczyć historii pożarnictwa w sensie ogólnym. Czas zatem na zadawanie pytań o dzieje straży na świecie. I to również historii zawodowych straży pożarnych, gdyż nie wzięły się one z niczego, lecz z doświadczeń polegających na konieczności zapewnienia profesjonalnej ochrony przeciwpożarowej tam, gdzie wcześniej była ochrona dobrowolna. Bardzo rzadkie są przypadki, gdy tworzone zawodowe straże na pniu – bez żadnej tradycji.

Jednocześnie ułożenie pytań historycznych pozwoli na całkiem sprawną weryfikację wiedzy ogólnej młodzieży. W tej sytuacji jest w pełni zrozumiałe, że najtrudniejszy w naszych dziejach pożar lasu powinien być znany strażackiemu ogółowi.

Niejednokrotnie spotykałem się z postulatami zawodników i zawodniczek, że niechby było więcej pytań profilaktycznych, byle tylko nie poruszać tej historii... Ale nam nie trzeba przecież nieświadomych tradycji eurokratów, czyli frankensteinów administracyjnych, nieprawdaż?

Pytania profesjonalne – 3/4 całości

Można tu wskazać trzy dziedziny, z których da się ułożyć pytania: taktyka, kwalifikowana pierwsza pomoc i profilaktyka. Pytania z zakresu taktyki i pierwszej pomocy to kwestia opowania kilku poradników i instrukcji. Z aktów prawnych wymienię tu:

- rozporządzenie RM z 4 lipca 1992 r. w sprawie zakresu i trybu korzystania z praw przez kierującego działaniem ratowniczym,
- rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji (MSWiA) z 16 września 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby strażaków (...)
- (DzUz nr 145, poz. 979),
- rozporządzenie MSWiA z 30 listopada 2005 r. w sprawie umundurowania strażaków PSP,
- rozporządzenia MSWiA z 11 grudnia 1997 r. w sprawie długotrwałych akcji ratowniczych (...),

Jeszcze większym problemem jest to, że co bardziej ambitni organizatorzy zmaganiach terenowych od samego początku myślą o laurach wyższego i najwyższego szczebla dla swoich podopiecznych.

Praktyką zakrawającą na absurd jest kopiowanie pytań szczebla centralnego do turniejów lokalnych.

• rozporządzenie MSWiA z 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego,

• decyzja MSWiA nr 13 z 28 stycznia 2008 r. w sprawie wprowadzenia do użytku „Zestawu zasadniczych umówienia znaków operacyjnych (...)” (DzUz MSWiA nr 5, poz. 16),

• wytyczne komendanta głównego PSP do organizacji ratownictwa medycznego w KSRG.

Trudniej sprawa przedstawia się z pytaniami profilaktycznymi. Na tym etapie poradniki, szczególnie w najstarszych grupach wiekowych, to już stanowczo za mało. Polecam korzystanie z Dzienników Ustaw. W zasadzie można wskazać trzy przepisy ogólne, które są wyjątkowymi aktami prawnymi w zmaganiach wojewódzkich i centralnych:

• ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej,

• ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej,

• ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska.

Jako uzupełnienie tych aktów należy zastosować m.in.:

• rozporządzenie MSWiA z 21 kwietnia 2006 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów,

• rozporządzenie ministra infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie,

• rozporządzenie MSWiA z 16 czerwca 2003 r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych,

• rozporządzenie ministra gospodarki z 21 listopada 2005 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać bazy i stacje paliw płynnych, rurociągi przesyłowe dalekość służące do transportu ropy naftowej i produktów naftowych i ich usytuowanie – m.in. wyposażenie w podręczny sprzęt gaśniczy stacji paliw i stacji gazu płynnego oraz zestawienie standardowych stref zagrożenia wybuchem,

• rozporządzenie MSWiA z 24 października 2005 r. w sprawie czynności kontrolno-rozpoznawczych przeprowadzanych przez Państwową Straż Pożarną.

Zaznaczam, że nie jest to lista zamknięta, są jeszcze inne przepisy i normy – jak kilka razy się przekonałem – dobrze znane co docieklivszej młodzieży.

Pytania finału centralnego

W tym zakresie obowiązują wszystkie zasady opisane wyżej, z jednym komentarzem – baza pytań prewencyjnych może być jeszcze szersza. Chodzi tu bowiem o wyselekcjonowanie najwytrwalszych, najpracowitszych i najzdolniejszych mistrzów młodzieżowego pożarnictwa, często weteranów kilkuletnich zmaganiach. Ponieważ regulamin turnieju nie przewiduje miejsc równorzędnych, należy na podstawie testów wyłonić czołówkę w sposób niebudzący wątpliwości, a następnie, na podstawie ustnych odpowiedzi finalistów, ustalić jej kolejność. I tu komisja ma prawdziwy problem – jak ułożyć pytania, by spośród ludzi naprawdę bardzo dobrze przygotowanych wyłonić tych, którzy są przygotowani jeszcze lepiej. Pytania muszą być zatem trudne i bardzo trudne, gdyż na łatwe niemal wszyscy (ostatnio również) dają prawidłowe odpowiedzi.

Swego czasu spróbowałem, słuchając głosów o uczytelnienie pytań dla ogółu, ułożyć pytania łatwiejsze niż zwykle. Finał był przerażający. Dogrywki po testach objęły bodajże 17 osób, a przeprowadzaliśmy je piętro, kilka razy, aż do skutku. Pretensji i posądzeń opiekunów (i rodziców) – co niemiara, wyjaśnienia przeciągnęły się do późnej nocy, a emocje były takie, że ktoś porzucił wyznawany od lat wegetarianizm. Po tym doświadczeniu uznaliśmy, że nigdy więcej takiego obciążenia psychicznego zarówno dla młodzieży, jak i dla nas. Że zawczasu muszą paść pytania „eliminujące”, gdyż przy tak wyrównanym poziomie nie poradzimy sobie z wyłonieniem najlepszych, również czasowo, chyba że od razu urządzimy losowanie.

Dlatego w finale centralnym pojawiają się także pytania jedynie ocierające się o ochronę przeciwpożarową, jak te o liczbę wychowawców dla grupy dzieci na koloniach. Wychowawca to przewodnik na wypadek ewakuacji, straż pożarna to opiniuje, a najlepsi uczestnicy turnieju takie rzeczy wiedzą. I na nich nam zależy. ■

Brzg. mgr inż. Paweł Rochala jest naczelnikiem Wydziału Nadzoru Prewencyjnego w Biurze Rozpoznawania Zagrożeń KG PSP